

# TRZY GŁOŚNIKI GRATIS

## ZESTAW KODA HARMONY

**Audiofilska jakość dźwięku,  
6 głośników i cena 4000 zł  
– to brzmi jak hasło reklamowe,  
ale wcale nim nie jest. Sprawca  
zamieszania nazywa się Koda.  
Koda Harmony.**



KOLUMNY W ZESTAWIE HARMONY  
SĄ ŚREDNICH GABARYTÓW – W SAM RAZ  
DO POKOJÓW O POWIERZCHNI 20-25 M<sup>2</sup>

Czy się to konkurencji podoba, czy nie, produkty Koda Electronics charakteryzuje bardzo korzystna relacja jakości do ceny. Fabryka o powierzchni 130 000 m<sup>2</sup> mieści się w prowincji Guanhzhou (Chiny), a wytwarza głośniki, gotowe kolumny, wzmacniacze i odtwarzacze DVD pod własną marką oraz w systemie OEM dla takich firm jak Sansui, Akai, Toshiba, Dantax, Carrefour. Recenzowany zestaw 5.1 z nowej serii Harmony to najlepsza propozycja spośród głośników tej firmy. Kosztuje 3999 zł, czyli tyle, ile najtańsze systemy kina domowego producentów z Europy. Śmieszne? To zależy dla kogo.

### BUDOWA

Zestawy głośnikowe Kody recenzowaliśmy już nieraz, ale ten system bije każdy z nich na głowę pod względem wyglądu. Jest po prostu ładny i estetyczny. Okleina imitująca klon prezentuje się lepiej niż w wielu ekonomicznych systemach innych producentów. Co prawda na krawędziach obudów gdzieś widać niedoskonałości połączeń folii, ale tak drobnych mankamentów wykonania nie wypada krytykować w tej klasie kolumn. Porządne opakowania, świetne zaciśki głośnikowe (kopie WBT), a w kolumnach przednich – kolce o zaokrąglonych końcówkach – budzą pozytywne odczucia. Najbardziej zaskakującą cechą obudów są jednak wypukłe ścianki boczne (w przypadku głośnika centralnego – ścianka górna), dzięki którym kolumny wyglądają na droższe niż w rzeczywistości. Skrzynki wykonano z 19-mm płyt MDF. Zagięcie ścianek uzyskano w prosty sposób, wzdłużnie nacinając płyty w odstępach ok. 2 cm. By poprawić sztywność osłabionej w ten sposób struktury, wewnątrz obudów wklejono pojedyncze wieńce usztywniające. Nieco dziwne wydaje się zastosowanie innych głośników nisko- i nisko-średniotonowych w zestawach przednich

oraz innych w „centralu” i satelitach. Nie jest to jednak powód do obaw, bowiem tweetery są jednakowe (25-mm kopułki tekstylne z magnesem neodymowym i metalowym kołnierzem). W kolumnach głównych CV20F kopułka rozpoczyna pracę dopiero przy ok. 3,5 kHz. Zakres średnich tonów oraz górny bas obsługuje przetwornik o średnicy 133 mm, umieszczony powyżej, zaś niskie tony i większą część średnicy (do ok. 1,5 kHz) powierzono głośnikowi o średnicy 165 mm, zamocowanemu poniżej tweetera. Obydwa woofery mają miękkie polipropylenowe membrany i blaszane kosze. W głośnikach efektywnych i centralnym budowa przetworników nisko-średniotonowych jest analogiczna, z tą jednak różnicą, że membrany są aluminiowe. Zwrotnice wykonano z przyzwoitych elementów, montowanych na płytach drukowanych. W torach wysokotonowych zastosowano kondensatory polipropylenowe i zabezpieczenie przeciwprzeciążeniowe. Cewki są zarówno powietrzne, jak i rdzeniowe, zależnie od aplikacji. Dominują filtry elektryczne 2. rzędu. Konstrukcja subwoofera SW-1211 nie daje najmniejszych powodów do narzekań. 10-calowy woofer o sztywnej papierowej membranie z plastikowym usztywnieniem środkowej jej części otrzymał bardzo solidny magnes i porządną kosz. Cewka nie ma wentylacji od strony górnego resora ani w magnesie. Respekt budzi zastosowany wzmacniacz o mocy 150 W, oparty na dwóch parach tranzystorów i dużym transformatorze EI.

### BRZMIENIE

System Harmony bardzo pozytywnie mnie zaskoczył nie tylko wyglądem, ale i jakością dźwięku. Mocnym atutem zestawu są kolumny przednie. Zabrzmiały nadzwyczaj homogenicznie. Zupełnie nie oczekiwałem dźwięku o tak małych podbarwieniach



10-calowy woofer ma standardową konstrukcję mechaniczną



Tylna ścianka subwoofera od strony wewnętrznej. 150-watowy wzmacniacz jest bardzo przypoitej jakości

w najbardziej newralgicznym zakresie średnich tonów. Brzmi on czysto, a ogólny charakter brzmienia określiłbym jako dość miękki i ciepły. Harmony nie są kolumnami o brzmieniu efekciarskim, jasnym, zgrzytliwym, jak to często ma miejsce w takich systemach. Zamiast tego otrzymujemy przyjemny, szczegółowy przekaz o zaskakującej przestrzenności. Scena dźwiękowa jest delikatnie odsunięta w tył, co nadaje brzmieniu wyrazistą perspektywę. Realistyczna głębia sceny i jej niezła szerokość tworzyły efekty przestrzenne, jakich nie powstydziliby się niejedne kolumny za 2500-3000 zł. Dużym atutem kolumn jest jakość wysokich tonów. Klasyka i jazz brzmiały poprzez CV20F znacznie lepiej, niżbym się spodziewał. Instrumenty smyczkowe miały gładką fakturę, lecz nie traciły szczegółów artykulacji, zaś talerze, hi-haty brzmiały soczyście i żywo, ale nie napastliwie. W górnych rejestrach doprawdy z rzadka pojawia się zapiaszczenie, będące zmartwą tanich zestawów głośnikowych. W dziedzinie basu zestaw również nie zawiodł, oferując niezłe rozciągnięcie i umiarkowaną potęgę



Głośniki nisko-średniotonowe we wszystkich kolumnach (na zdjęciu CV20F) są ekranowane magnetycznie. Tweeter ma magnes neodymowy

gę – adekwatną do pomieszczeń 20-metrowych. Jedyne zastrzeżenie (w ogóle) dotyczy słyszalnego podbarwienia w górnym basie, które – jak sądzę – pochodzi od obudowy. Ponacinane boczne ścianki silnie rezonują dokładnie w połowie swojej wysokości. Mimo wszystko, w dziedzinie basu podłogowe Kody zdecydowanie przewyższają większość swoich rywali. Efekty brzmieniowe, jakie zapewniła konfiguracja z amplitunerem Yamaha (RX-V1500), przeszły moje oczekiwania.



Zaciski głośnikowe (w kolumnach głównych podwójne) przypominają „wubety”, ale oczywiście nimi nie są

W systemie wielokanałowym zestaw spisywał się znakomicie, głównie za sprawą bardzo dobrego subwoofera. Połączenie basu z SW-1211 z resztą głośników było wprost wzorcowe w tej klasie systemów. Optymalne efekty uzyskałem przy ustawieniu wszystkich głośników jako małych (*small*) i odcięciu

basu przy niskich 60 Hz (warto, by amplituner miał szeroką regulację podziału basu). Bas nie był „jednonutowy”, pojawiała się pożądana modulacja tonu, zróżnicowanie wybrzmień. Do pełni szczęścia zabrakło szybszego, bardziej zdecydowanego ataku w średnim podzakresie, ale to i tak żadna wada przy dobrej liniowości i kontroli niskich tonów. Spójność pomiędzy przednią a tylną częścią panoramy dźwiękowej była bardzo dobra i pozwalała uzyskiwać godną podziwu przestrzenność. Dość powiedzieć, że wiele utworów z płyt CD słuchałem przy użyciu procesora DTS Neo: 6 z wyciszonym kanałem centralnym. W kontekście powyższych obserwacji odsłuch ścieżek filmowych był czystą formalnością. Zestaw swobodnie gra z dużymi poziomami SPL, aczkolwiek jego brzmienie dalekie jest od natarczywości czy nadmiernego ożywienia. Przekaz jest zawsze wyważony, ciepły, wciągający i w żadnym wypadku nie powoduje zmęczenia.

## KONKLUZJA

Ten zestaw to bardzo dobry interes z punktu widzenia osób poszukujących niedrogiego, lecz naprawdę dobrego systemu 5.1. Zestawy przednie CV20F brzmiały na poziomie najlepszych podłogówek w cenie do 2000 zł, tyle samo jest wart sam subwoofer. Głośniki efektowe i centralny otrzymujemy gratis. Za dodatkowy tysiąc złotych dystrybutor oferuje komplet amplitunera AV600 i odtwarzacza DVD638B. W jednym i w drugim przypadku to prawdziwa okazja. ■

### KODA CV20F/CV21C/CV21S/SW1211

Dystrybutor Polpak  
Cena zestawu 3999 zł

OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	10
Dynamika i rytm	8
Rozdzielczość	9
Scena dźwiękowa	10
Bas	9

Kategoria C  
AV ★★★★★  
JAKOŚĆ/CENA

DANE TECHNICZNE	CV20F (PRZEDNIE)	CV21C (CENTRALNY)	CV21S (SURROUND)	SW1211 (SUBWOOFER)
Konstrukcja	2,5-drożna, BR	2-drożna, zamknięta	2-drożna, zamknięta	BR
Zalecana moc wzmacniacza	20-120 W	20-100 W	10-80 W	150 W (moc znamionowa)
Efektywność	88 dB	88 dB	87 dB	-
Pasma przenoszenia (±2 dB)	45 Hz-20 kHz	70 Hz-20 kHz	70 Hz-20 kHz	brak danych
Impedancja znamionowa	6 Ω	6 Ω	6 Ω	-
Głośnik niskotonowy	165 mm	-	-	255 mm
Głośnik nisko-średniotonowy	133 mm	2 x 133 mm	133 mm	-
Głośnik wysokotonowy	25 mm	25 mm	25 mm	-
Wymiary (wys. x szer. x głęb.)	975 x 236 x 295 mm	160 x 450 x 220 mm	280 x 173 x 220 mm	450 x 300 x 420 mm
Masa (sztuki)	13,9 kg	5,9 kg	4,5 kg	21 kg